

"NIE" dla nowych zasad sprzedaży drewna

Dodano: 16.02.2017

16 lutego br. odbyła się ogólnopolska narada przemysłu drzewnego. W Strykowie drzewiarze omówili nowe zasady sprzedaży drewna, niezgadząc się z polityką Lasów Państwowych na tym polu. Jakie zapadły wnioski po naradzie?



Narada zorganizowana przez Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego zgromadziła ok. 100 drzewiarzy z całego kraju, obecna także była przedstawicielka Ministerstwa Rozwoju (resort podległy ministrowi Mateuszowi Morawieckiemu) ? Jolanta Sławomirska ? główny specjalista w Departamencie Innowacji.

Przedstawiciela Lasów Państwowych i Ministerstwa Środowiska niestety nie było.

Ministerstwo Rozwoju kontra LP

Jolanta Sławomirska z Ministerstwa Rozwoju podzieliła swoje wystąpienie na dwie części. W pierwszej przypominała jak ważną rolę w gospodarce krajowej pełni przemysł drzewny.

Otóż w tym sektorze zatrudnionych jest ok 310 tys. pracowników, a wartość produkcji szacuje się na grubo ponad 100 mld złotych w 2016 roku. Sektor ten to ok 2,3 proc. polskiego PKB.

Więcej emocji zapewniła jednak druga część wystąpienia. Padło bardzo ciekawe stwierdzenie ? brakuje jasności, czy Lasy Państwowe posiadają uwarunkowania prawne, aby móc sprzedawać drewno ? powiedziała przedstawicielka ministerstwa.

Porównując nasze Lasy Państwowe z lasami francuskimi wykazała, że głównym źródłem utrzymania LP jest właśnie sprzedaż drewna, która stanowi ok. 87 proc. przychodu. W lasach francuskich jest to tylko 47 proc. Reszta przychodu lasów Francji generowana jest z różnego rodzaju usług doradczych (np. przy budowach, projektach), łowiectwa i kilku mniejszych źródeł.

Idąc dalej, podkreśliła, że w LP pracuje ok. 25 tys. ludzi, co daje 3,29 osoby na jeden hektar lasu. Dla przykładu w Finlandii jest to zaledwie 0,86 osoby.

Średnia pensja polskich leśników to ponad 7 tys. złotych, a koszty zatrudnienia jednego pracownika przez miesiąc to 9625 zł (!). Wyżej w Polsce plasuje się jedynie KGHM, z kosztami z rzędu 11 667 zł./miesiąc.

Ocena ministerstwa, wprowadzonych zasad sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe, również nie zostawia na nich suchej nitki. Od 1992 wydano 23 zarządzenia określające sprzedaż surowca, jednak są one tworzone arbitralnie. Świadczy o tym także przytoczony przez Sławomirską cytat: - wystarczy kartka i długopis, a w 30 minut można zmienić zarządzenie w LP. To przy sprzedaży drewna nie powinno mieć miejsca.

Ministerstwo Rozwoju dostrzega problemy przemysłu drzewnego, jak również i najkorzystniejsze ich rozwiązania.

? Nowe zasady sprzedaży drewna są za bardzo niezrozumiałe i zbyt złożone, zależą one niemal wyłącznie od decyzji jednego człowieka (dyrektora generalnego LP ? przyp. red.). Dodatkowo niepewność zaopatrzenia (krótkie umowy ? przyp. red.), niedostateczna podaż surowca oraz wzrost cen drewna, a także wzrost eksportu drewna nieprzetworzonego przy brakach na rynku krajowym, wpływają na tę niekorzystną sytuację ? mówiła. Według ministerstwa rozwoju, najlepszymi rozwiązaniami będą umowy długoterminowe oraz zwiększenie podaży drewna przez obniżenie średniego wieku rębności. Ministerstwo powołując się na dane statystyczne i inne dokumenty podało, że szacunkowa wartość drewna w drzewostanach przeszłorębnych to ponad 22 miliardy złotych.

Padł zarzut nawet w stronę Lasów, że drewno to ulega przez niewykorzystanie deprecjacji.

Kto miałby tworzyć zasady sprzedaży? Odpowiedź na to pytanie w tej części nie padła.

Problemy Izby i Stowarzyszeń

Kolejny referent ? Rafał Gruszczyński z Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego nakreślił zgromadzonym przedsiębiorcom, jakie problemy z cenami drewna zauważa Izba.

Wśród najważniejszych wymieniono powtórnie wzrost cen drewna, sukcesywnie od 1992 roku (z wyłączeniem lat 2003, 2010, 2013). Niestety wszystkie dane były oparte wyłącznie na cenach proponowanych, ponieważ Lasy Państwowe nie udostępniają danych o rzeczywistych cenach sprzedaży surowca.

Problemem, który również został omówiony jest bardzo duża różnica cen grup handlowo-gatunkowych drewna, na poziomie nadleśnictw w całej Polsce. W odniesieniu do sytuacji zagranicą, LP wypada również blado. U większości naszych sąsiadów notuje się spadki cen drewna już od co najmniej 2011 roku. Dodatkowo także drewno zagraniczne jest dużo lepsze jakościowo, niż to co mamy u siebie.

Kłopotem dla drzewiarzy okazało się również zastosowanie nieraz wzajemnie wykluczających się kryteriów geografii i zwyczaju kupieckiego. Niejednokrotnie przedsiębiorcy nie dostawali punktów za jedno albo drugie kryterium z niewiadomych przyczyn, a w etapie zasadniczym aukcji prawdopodobnie nikt nie uzyskał 100% swojego zapotrzebowania.

Pod koniec części referatowej przyszedł czas na wystąpienia wszystkich stowarzyszeń związanych z przemysłem drzewnym.

Były to: Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych, producenci palet EPAL, Izba Przemysłu Meblarskiego, Klub Drzewiarzy, Polski Związek Producentów Przemysłu Drzewnego, Stowarzyszenie Papierników Polskich.

Niemal wszyscy jak mantrę powtarzali swoje uwagi: niezrozumiałość, i obszerność zarządzenia nr 46, określającego zasady sprzedaży drewna, monopol Lasów Państwowych, które manipulują podażą

drewna, sprzeczne kryteria historii zakupów i geografii, zbyt wysoka cena za surowiec, dopłaty za spalanie surowca drzewnego.

Wnioski

W ostatniej części spotkania przedstawiciele PIGPD z wymienionych wcześniej stowarzyszeń udali się na naradę, na której sformułowano kilka postulatów, które zostaną skierowane do ministerstw Rozwoju i Środowiska. Podzielono je na kilka części.

W pierwszym punkcie zawarto ustalenia dotyczące cen drewna. Według drzewiarzy jest ona zbyt wysoka, a ciągły wzrost cen nie ma uzasadnienia. W konkluzji zawarto również, że w przyszłości cena na surowiec musi być tak ustalona aby zapewnić konkurencyjność produktów polskich, oparta na analizie rynków zagranicznych, pod nadzorem rządu, a nie jednego człowieka.

Dalej zapisano, że przeliczniki cen sortymentu WC01 na ceny innych sortymentów powodują, że drewno WB i WA jest za drogie. Problemem, który również należy rozwiązać to zbyt duże różnice cen ? powinny one zostać ujednolicone, przynajmniej na poziomie RDLP. W kolejnym punkcie PIGPD zawarł, że za płatność w terminie krótszym niż 14 dni powinno przysługiwać skonto 2%. Z postulatów ?cenowych? wykreślono zapis mówiący o dodatkowych rabatach za terminowy odbiór i płatność surowca.

W drugim punkcie odniesiono się do stabilności zaopatrzenia rynku w drewno. Podkreślono, że umowy powinny być minimum trzyletnie, z opcją dalszego przedłużenia, a zapewniona ilość drewna w wielkości 80 ? 90% powinna wynikać z trzyletniej historii zakupów.

Pozostałe drewno powinno być sprzedawane w dwóch półrocznych albo czterech kwartalnych aukcjach e-drewno. Po dyskusji dopisano tutaj również postulat, w którym zaznaczono, że zasady sprzedaży drewna powinny być wprowadzone na mocy odpowiedniej ustawy lub rozporządzenia ministerstwa.

Trzeci punkt odnosił się do dostępu do informacji. Podkreślono, że wyniki sprzedaży (ilość i cena) sortymentów drewna powinna być podana do publicznej wiadomości, tak samo jak wyniki aukcji internetowych po jej zakończeniu oraz bieżące informacje o stanach drewna w nadleśnictwach, ponieważ niejednokrotnie zawyżano cenę drewna, podając na początku mniejsze jego ilości, które są dostępne.

Czwarty punkt dotyczył podaży drewna. W postulatach znalazł się zapis, w którym wyrażono prośbę o zweryfikowanie planów użytkowania drzewostanów, oraz odmłodzenie struktury wiekowej drzewostanów ? poprzez wykorzystanie użytków przeszlorębnych, aby uniknąć deprecjacji drewna. Ważnym punktem jest również ten, w którym wyrażono niezadowolenie z dotowania zużycia drewna na cele energetyczne.

Zaznaczono także, że istnieje fundamentalna potrzeba określenia definicji drewna energetycznego.

We wnioskach końcowych odniesiono się do Komisji Drzewnej, która nie stanowi według drzewiarzy, płaszczyzny do porozumienia, oraz postulowano rozpoczęcie prac zespołu do spraw rozwoju przemysłu drzewnego.

Po zakończeniu narady można było odnieść jeszcze jedno wrażenie ? drzewiarze nie ufają Lasom Państwowym, współpraca z leśnikami (o ile jest) układa się zbyt ciężko, dlatego poszukują wsparcia w Ministerstwie Rozwoju i w premierze Morawieckim. Przeszkodą oprócz LP jest tutaj także Ministerstwo Środowiska. Kto wygra tę batalię?

Notował JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.